

MAGDALENA MICIŃSKA
(8 X 1964 — 29 IV 2023)

Magdalena Micińska, zmarła 29 kwietnia 2023 r. w Warszawie, była wybitną znawczynią historii XIX w. Całe życie pracowała w Instytucie Historii PAN, początkowo w pracowni kierowanej przez Janusza Żarnowskiego, a zajmującej się badaniami historii społecznej, a później (gdzieś między doktoratem a habilitacją, czyli około połowy lat dziewięćdziesiątych) przeniósła się do Pracowni Dziejów Inteligencji, kierowanej przez Jerzego Jedlickiego. Jej zainteresowania koncentrowały się bowiem wokół historii intelektualnej i historii mentalności bardziej niż wokół klasycznej historii społecznej.

Urodzona w 1964 r., ukończyła XVII LO im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego w Warszawie, studia historyczne zaś na Uniwersytecie Warszawskim w 1989 r. Pierwszą jej książką *Gołqb i orzeł. Obchody rocznic kościuszkowskich w latach 1894–1917* (Warszawa 1997) była zmieniona wersja pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem Andrzeja Zahorskiego. Było to samo w sobie ciekawe, bo w tamtych czasach nie było zwyczaju publikowania prac magisterskich. Jest to w pełni dojrzała monografia, dotycząca dwóch jubileuszy kościuszkowskich z lat 1894 i 1917 — w stulecie powstania kościuszkowskiego i stulecie śmierci Tadeusza Kościuszki. Skrupulatna analiza dotyczyła zarówno przebiegu obchodów, jak i ich szerszego kontekstu politycznego i kulturowego. Książka pokazała, jak wiele zostało jeszcze do zrobienia w kwestii badania legendy kościuszkowskiej, która przecież była przedmiotem prac tylu już polskich historyków.

W 1994 r. Magdalena Micińska obroniła doktorat napisany pod kierunkiem Stefanii Kowalskiej-Glikman. Został on opublikowany w 1995 r. pod tytułem *Między Królem Duchem a mieszczaninem. Obraz bohatera narodowego w piśmiennictwie polskim przełomu XIX i XX wieku (1890–1914)* (Wrocław 1995). Książka podejmowała problem kultu bohaterów w polskim życiu publicznym w kluczowym okresie przełomu wieków. Kluczowym dlatego, że nastąpiła wtedy przemiana estetyczna i kulturowa, związana z kryzysem pozytywizmu, a także dlatego, że była to epoka tworzenia się nowoczesnych polskich partii politycznych. Praca przedstawiała różne typy bohaterów (szlachecki, mieszczański, chłopski), a także coś, co Autorka określiła jako „schemat bohatera narodowego”: chodziło o rekonstrukcję biegu życia, cech charakteru, dokonań „idealnego” bohatera narodowego takiego, jakim był on przedstawiany w publikacjach z omawianej epoki.

Trzeba podkreślić imponujące odczytanie Micińskiej w dziewiętnastowiecznej prasie i publicystyce — w czasach, kiedy jeszcze materiały te nie były dostępne w Internecie i gdy ich wykorzystanie wymagało pracy bibliotecznej. Niezależnie od walorów koncepcyjnych, konstrukcyjnych i interpretacyjnych, książka *Między Królem Duchem* uderza bogactwem materiału źródłowego, świetnych cytatów, nieznanych faktów — łączy w sobie wartość pracy koncepcyjnej i materiałowej. Praca była jednym z pierwszych tomów wydanych w ramach znanej i po dziś dzień istniejącej serii monografii Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

Na mnie osobiście największe wrażenie zrobiła następna Jej praca — rozprawa habilitacyjna *Zdrada, córka nocy. Pojęcie zdrady narodowej w świadomości Polaków w latach 1861–1914* (Warszawa 1998). Książka przedstawia sytuację, w której oskarżenie o zdradę jest obecne wszędzie, we wszystkich ugrupowaniach politycznych; a zarazem, paradoksalnie, wszyscy twierdzą, że zdrada jest w Polsce zjawiskiem marginalnym, że naród polski nie znał zdrajców z wyjątkiem małej garstki. Badaczka bardzo dobrze ukazała, jak te same cechy, które pod piórem zwolenników danego nurtu politycznego stają się przedmiotem zarzutów o zdradę, pod piórem innych są przedstawiane jako fundamenty patriotyzmu. To dotyczy kwestii ugody z zaborcami, insurekcyjizmu, dążenia do reform społecznych lub do rewolucji społecznej. Po dziś dzień jest to, jak sędzę, najważniejsza analiza polskich debat o zdradzie narodowej z drugiej połowy XIX i początków XX w.

W 2008 r. ukazały się trzytomowe *Dzieje inteligencji polskiej* pod redakcją Jerzego Jedlickiego, w których tom pierwszy napisał autor tych słów, tom drugi — sam Jedlicki, tom trzeci zaś, obejmujący lata 1864–1918 — Magdalena Micińska.

Badaczka przez wiele lat należała do kierowanej przez Wiktorię Śliwowską grupy zajmującą się identyfikacją polskich zesłańców syberyjskich w czasach carskich (XIX i początek XX w.). Efektem był tom dotyczący zesłańców z Galicji (*Galicjanie — zesłańcy po powstaniu styczniowym*, Warszawa 2004). Niejako ubocznym rezultatem tych badań była ostatnia książka Micińskiej, biografia księdza Ludwika Ruczki, proboszcza w Kolbuszowej, galicyjskiego działacza społecznego, który podjął szeroką akcję na rzecz wyciągnięcia z Rosji wziętych do niewoli Galicjan — uczestników powstania styczniowego (*Ksiądz Ludwik Ruczka (1814–1896). Opiekun sybiraków z 1863 roku, polityk galicyjski, proboszcz Kolbuszowej*, Warszawa 2015).

Magdalena Micińska była badaczką niezwykle pracowitą, doskonale zorganizowaną. W opinii z 4 czerwca 1998 r. kierownik Pracowni Dziejów Inteligencji Jerzy Jedlicki, nieskłonny do pochwał, pisał: „Dr Micińska jest pracownikiem wzorowym”. Łączyła zdystansowany, ironiczny stosunek do rzeczywistości z gorącym przywiązaniem do bohaterów swoich prac. Jej ulubioną postacią, o ile można sądzić z jednej z rozmów, był Tadeusz Kościuszko. Była przekonana, że za stereotypowym obrazem narodowego świętego kryje się człowiek inteligentny, ciekawy i niejednoznaczny. Zapamiętałam też rozmowę na temat Bolesława Prusa; uważała (jeśli dobrze to relacjonuję), że Prus jest oczywiście wielkim pisarzem, ale jego wizja społeczna jest zbyt „pocziwa”, że jego program, zawarty w *Kronikach tygodniowych* i w *Najogólniejszych ideałach życiowych* opiera się na naiwnym optymizmie i wierze w drobne ulepszenia, które mają

wystarczyć do rozwiązania wielkich problemów. Te dwie rozmowy (których niestety nie potrafię już dokładnie zrekonstruować) ukazują, jak mi się wydaje, pewną istotną cechę myślenia Micińskiej o polskim XIX w. Z jednej strony była wielbicielką warszawskiego pozytywizmu, z sympatią, niemal z tkliwością odnosiła się do organicznikowskich inicjatyw. Dowody tego łatwo znajdziemy na kartach napisanego przez nią trzeciego tomu *Dziejów inteligencji polskiej*. Z drugiej jednak strony miała poczucie, że pozytywizmowi czegoś „brakuje”, że tradycja romantyczna jest jego koniecznym uzupełnieniem.

Była osobą skromną, cichą, zamkniętą w sobie. O ile wiem, z nikim z naszej Pracowni Dziejów Inteligencji (później przemianowanej na Zakład Historii Idei i Dziejów Inteligencji) nie przyjaźniła się głębiej. Kiedy przebywałem w Berlinie wraz z rodziną na stypendium Humboldta (w roku bodajże 2005), odwiedziła nas na kilka dni z małą córeczką, jednak także i wówczas nie było okazji do poważnych rozmów. Właściwie nie bardzo wiem, czym się interesowała, jakie książki czy filmy lubiła, jakiej muzyki słuchała. Czasem, z biegiem lat coraz rzadziej, dawała się namówić, aby po zebraniu pracowni pójść z nami do kawiarni i nawet tam raczej słuchała niż mówiła. Ostatnia dekada życia naznaczona była postępującą chorobą, która stopniowo wyłączała Ją z pracy naukowej, aż wreszcie uniemożliwiła tę pracę całkowicie. Nienapisana pozostała wymarzona książka, o której wiele razy wspominała, poświęcona analizie kręgów towarzyskich i intelektualnych warszawskiej inteligencji doby pozytywizmu; odtworzeniu inicjatyw kulturalnych podejmowanych niezależnie od zaborczego państwa; inicjatyw, które zastąpić miały nieistniejące akademie nauk, stypendia czy instytucje badawcze. W rozumieniu Magdaleny Micińskiej inicjatywy te tworzyły jakby cień nieistniejącego państwa polskiego. Zarys tej problematyki pojawia się już w trzecim tomie *Dziejów inteligencji*, a w tej nowej książce kwestia ta miała być zbadana dogłębnie. Praca ta chyba nie wyszła poza stadium gromadzenia materiałów.

Dzieło naukowe Magdaleny Micińskiej zostało więc nieukończzone. Czy jednak znamy jakiegoś wybitnego historyka, o którym moglibyśmy powiedzieć, że jego dzieło jest ukończone? Prace wybitne otwierają coraz to nowe perspektywy, zmuszają do coraz to dalszych badań — niedoprowadzenie tych badań do końca jest pewnie wpisane w los historyka. Dzieło Micińskiej jest ważne, bo porusza problemy fundamentalne z pogranicza historii politycznej, społecznej i historii mentalności; a porusza je w sposób oryginalny, głęboko osobisty, refleksyjny i zmuszający czytelnika do zastanowienia. Dla badaczy problematyki zdrady, fenomenu bohatera narodowego i inteligenckiej pracy organicznej Jej teksty są lekturą obowiązkową.

Za *Zdradę, córkę nocy* Magdalena Micińska otrzymała w roku 2000 Nagrodę Klio II stopnia w kategorii autorskiej oraz Nagrodę Prezesa Rady Ministrów. Była też współlaureatką nagród im. Jerzego Giedroycia i Nagrody „Polityki”, przyznanych autorom *Dziejów inteligencji*.

Magdalena Micińska pozostawiła córkę Mariannę, urodzoną w 1998 r.

Maciej Janowski
(Warszawa)